

Z LEŚNEGO ŚWIATA

Nr 4/2016 (81)

UKRAINA: Lasy karpackie w wielkim niebezpieczeństwie

Część Karpat leżąca na Zachodniej Ukrainie jest znana z pięknej przyrody i gęstych lasów. Ludzie ze wszystkich części kraju lubią przyjeżdżać tu, by uciec od zgiełku miasta. Góry są popularne również wśród turystów z Europy.

Niestety lasy karpackie mogą wkrótce stać się miejscem katastrofy ekologicznej z powodu nielegalnego wycięcia drewna na wielką skalę. Przemysłowcy mają się różnych sposobów, by zatrzeć ślady swojej przestępczej działalności. Na przykład, w oficjalnych dokumentach oznaczają młode drzewa jako martwe drewno. Inni pracują bez żadnych pozwoleń. Regionalna policja prowadziła kilka śledztw w sprawie nielegalnego pozyskania, jednak nie powstrzymało to przestępców przed niszczeniem lasu. Lokalni działacze twierdzą, że władze chronią przemysłowców.

W celu zapobieżenia procederowi parlament ukraiński w 2015 roku przyjął ustawę, zakazującą wywozu nieprzerobionego drewna z kraju przez 10 lat. Prawo to zostało jednak zakwestionowane przez UE. "Zakaz wywozu nieprzerobionego drewna jest sprzeczny ze zobowiązaniami Ukrainy jako członka Światowej Organizacji Handlu" - stwierdził Nicholas Burge, szef ukraińskiej sekcji UE ds. handlu i gospodarki - "to samo odnosi się również do kluczowych punktów umowy UE-Ukraina o wolnym handlu, zgodnie z którą obie strony zgodziły się, aby eksport odbywał się bez ograniczeń". Burge twierdzi też, że jeśli Ukraina chce chronić swoje zasoby przyrodnicze (w tym unikalne Karpaty), UE chętnie w tym pomoże. Całkowicie zrozumiałoby byłoby zakaz wycięcia lasu na niektórych obszarach. Po konsultacji z europejskimi kolegami, ukraińscy deputowani zaproponowali, aby anulować ustawę o zakazie eksportu drewna w ciągu trzech lat. Ich decyzja została natychmiast skrytykowana przez społeczność lokalną, które uważają, że Europa jest zainteresowana kupnem taniego drewna z Karpat. Faktycznie, kilka państw europejskich (Węgry, Rumunia, Austria i Słowacja) zachęca swoje prywatne firmy do zakupu drewna na Ukrainie, oferując wsparcie finansowe dla importerów tarcicy z tego kraju.

Źródło: uatoday.tv/crime (MK)

HOLANDIA : Pierwsze sankcje za nielegalny handel drewnem w UE

Rozporządzenie UE dotyczące drewna (EUTR) zakazuje wprowadzania do obrotu nielegalnie pozyskanego drewna i produktów z drewna na rynki UE. Obowiązuje ono od marca 2013 roku i stosuje się także do drewna pozyskanego w krajach UE.

Na początku marca tego roku, władze holenderskie nałożyły kary na importera sprowadzającego nielegalnie pozyskane drewno z Kamerunu (Afryka Zachodnia). Niezależna organizacja ds. bezpieczeństwa żywności i wyrobów konsumenckich (NVWA), działająca w ramach holenderskiego Ministerstwa Spraw Gospodarczych ostrzegła importera, że nie spełnia wymagań należytej staranności w odniesieniu do importowanego drewna. Ponieważ firma nie zmieniła swoich procedur, musiała zapłacić karę za niezgodność.

System zasad należytej staranności ma na celu zapewnienie zgodności z prawem handlu drewnem w UE. Importerzy muszą mieć dokładne informacje na temat drewna oraz zaangażowanych stron, muszą być w stanie ocenić ryzyko, że drewno może być nielegalne, a jeśli istnieje ryzyko, muszą je zminimalizować.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

NIEMCY: Kornik zagraża bawarskim lasom

Lasom Bawarii grozi duże niebezpieczeństwo. Ciepła wiosna stwarza dobre warunki dla rójki kornika drukarza, tym bardziej że łagodna zima umożliwiła licznej populacji przetrwanie a po ubiegłorocznej suszy świerki są mocno osłabione. O zagrożeniu poinformował minister leśnictwa Helmut Brunner, wzywając prywatnych właścicieli lasów do dokładnej kontroli świerczyn pod kątem porażenia przez tego chrząszcza. Minister przypomniał o podstawowej metodzie zapobiegania gradacji kornika, jaką jest szybkie wykrywanie drzew trocinkowych, ich ścinka i wywożenie porażonych pni co najmniej 500 m od ściany lasu. Zaleca się także rozdrabnianie koron, gdyż owad ten może również mnożyć się w gałęziach o 3-centymetrowej średnicy.

Źródło: www.forstpraxis.de (TZ)

NIEMCY: Właściciele chcą rekompensat

Rosnące zainteresowanie funkcjami pozaprodukcyjnymi lasu a zwłaszcza rekreacją i turystyką na obszarach leśnych, powoduje wzrost obciążenia gospodarstw leśnych kosztami ponoszonymi z tego tytułu. Taką diagnozę zaprezentował szef Niemieckiego Związku Właścicieli Leśnych, Philipp zu Guttenberg podczas forum dialogu organizowanego przez federalne Ministerstwo Rolnictwa i Wyżywienia, wyrażając oczekiwanie, aby państwo rekompensowało właścicielom leśnym te zwiększone koszty. Według specjalistów z Instytutu Thünena, przeciętny koszt przystosowania lasu do presji turystycznej wynosi 45 €/ha w gospodarstwach prywatnych i 53 €/ha w lasach komunalnych. W sytuacji gdy czysty dochód tych gospodarstw wynosi odpowiednio 188 €/ha i 124 €/ha, te dodatkowe koszty stanowią dla nich spore obciążenie. Jak wykazują badania, w ostatnich latach zmieniły się preferencje ludności wypoczywającej w lasach: tradycyjne spacery i wycieczki zastępowane są przez rajdy rowerowe, geocaching i szkoły przetrwania. Niektóre gospodarstwa udostępniają specjalistyczne usługi na zasadach komercyjnych, jednak dochody z imprez rekreacyjnych stanowią zaledwie 1 ich % dochodu. Podstawą finansową ich funkcjonowania pozostaje tradycyjna gospodarka leśna.

Źródło: www.forstpraxis.de (TZ)

FINLANDIA: Czy wszystko można zastąpić drewnem?

"Wszystko, co jest dziś wykonane z surowców kopalnych, może być jutro wykonane z drewna", powiedział Karl-Henrik Sundström, dyrektor generalny Stora Enso, podczas *Forum Leśnego dla Decydentów*. Nawet jeśli wszystko może być dzisiaj wykonane z drewna, rodzi się o wiele trudniejsze pytanie - czy jest możliwe wykonanie tego w opłacalny i przemysłowy sposób i czy jest to sensowne z punktu widzenia gospodarek narodowych. Według Sundströma biotworzywa zastąpią tradycyjne tworzywa sztuczne w ciągu 5-10 lat, ale czy ma to sens? Obecne tworzywa sztuczne są produktami ubocznymi przemysłu naftowego i tak długo, jak ropa naftowa będzie przetwarzana, tak długo będzie produkowany surowiec do wytwarzania tworzyw sztucznych. I powinniśmy coś z tym zrobić. Jeśli nie zostałby przerobiony na tworzywa sztuczne, to być może byłby bezpośrednio spalany, zaś węgiel zawarty obecnie w tworzywach sztucznych byłby wiązany w inny sposób.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

RPA: Stawki minimalne mimo suszy

Minister Pracy RPA ostrzegł firmy z sektora leśnego i rolnego, że pomimo panującej suszy muszą respektować rozporządzenie dotyczące minimalnych stawek dla zatrudnionych pracowników. Minister został poinformowany, że pracownicy firm leśnych i farm nie otrzymują przewidzianych rozporządzeniem minimalnych wynagrodzeń. Firmy zatrudniające uzasadniały ten fakt głównie panującą obecnie suszą. Natomiast jednym z warunków otrzymania rządowej pomocy podczas trwającej suszy jest właśnie utrzymanie pracowników. Minister zapowiada inspekcje i doprowadzanie nieuczciwych pracodawców do sądu.

Źródło: www.forestry.co.za (BK)

AUSTRALIA: Prywatyzacja sektora energetycznego zwiększy ryzyko pożarów

Stowarzyszenia reprezentujące sektor energetyczny w Australii zarzucają rządowi, że pomysł prywatyzacji firmy Western Power odbije się negatywnie na kondycji społeczeństwa poprzez zwiększenie ryzyka powstania pożarów na otwartych przestrzeniach. Prywatyzacja ma pomóc w redukcji rządowego długu. Przeciwnicy prywatyzacji, jako główny argument wysuwają ryzyko zaprzestania odpowiedniej konserwacji linii. Przywołują tragiczne w skutkach pożary z 2009 roku, które spowodowały śmierć 173 osób. Pięć z tych pożarów wybuchło na skutek wadliwej, wcześniej sprywatyzowanej, linii energetycznej.

Źródło: www.abc.net.au (BK)

INDONEZJA: Mieszkańcy pomogą zapobiegać pożarom

Zgodnie z nową strategią walki z plagą pożarów lasu, rząd Indonezji będzie zachęcać mieszkańców do aktywnego uczestnictwa w działaniach prewencyjnych. Wolontariusze zostaną przeszkoleni z zakresu ochrony przeciwpożarowej lasu i wyposażeni w odpowiedni sprzęt. Jak donosi krajowa agencja ds. łagodzenia skutków katastrof, mieszkańcy zagrożonych terenów rzadko byli angażowani w tego typu działania, a bardzo często posądzano ich o podpalanie. Edukacja lokalnej społeczności ma przynieść korzyści w postaci szybszego reagowania na zaistniałe zagrożenie i rezultacie możliwości skutecznej ochrony osad ludzkich. To czego brakuje to dobre przeszkolenie i dowodzenie w sytuacjach kryzysowych. Pieniądze na projekt pochodzą ze źródeł rządowych, prywatnych i Banku Światowego.

Źródło: www.thejakartapost.com (BK)

CHINY: Państwo Środka uratowało fińskie tartaki w 2015 roku

Chiny zajmują czwarte miejsce na liście importerów wyrobów fińskiego przemysłu tartaczno-gazowego. Wartość eksportu branży tartaczno-gazowej do Chin w 2015 roku wynosiła 140 mln €, co stanowi mniej więcej połowę wartości eksportu do Japonii, największego odbiorcy eksportu branży. "To Chiny nas uratowały. Choć nasz eksport do innych krajów jest w regresji, nasz handel z Chinami rośnie", powiedział Kai Merivuori, dyrektor wykonawczy Stowarzyszenia Fińskich Tartaków podczas spotkania z zainteresowanymi stronami w Helsinkach na początku kwietnia 2016. Wzrost nie wziął się sam z siebie. Pierwsze działania w tym kierunku zostały podjęte wiele lat temu, ale zadowalające wyniki zaczęły się pojawiać dopiero w obecnej kampanii eksportowej w Chinach, która jest realizowana we współpracy z fińskim Ministerstwem Pracy i Gospodarki oraz Finpro, organizacją promującą fiński eksport.

Budownictwo drewniane w Chinach opiera się głównie na importowanym drewnie, wielkość krajowego pozyskania jest porównywalna z importem drewna i wyrobów tartaczno-gazowych. Jednak prace mające zapewnić odpowiednio wysoką krajową produkcję drewna rozpoczęto w roku 2000. Przykładem jest plantacja o powierzchni 14 mln ha powstała w 2013 roku. W oparciu o zasady zrównoważonej gospodarki leśnej będzie ona produkować blisko 100 mln m³ drewna w ciągu 5-8 lat po założeniu. Jeszcze więcej plantacji założono poza Chinami, na łączną powierzchnię 40 mln ha. Urbanizacja Chin pociąga za sobą wzrost popytu na meble. Istnieją trzy rynki niszowe, które są ogromne z fińskiego punktu widzenia: meble wykonane na zamówienie oraz meble dla dzieci i osób starszych.

Źródło: www.forest.fi (KJ)

NIEMCY: Głuszce tokują w Turyngii

Po raz pierwszy od 2010 roku w Turyngii zaobserwowano tej wiosny tokujące głuszce. Na górskich obszarach tego kraju związkowego stwierdzono 3 różne samce wykonujące pieśń godową. Eksperti uważają to za znak, iż podjęty kilka lat temu program ratowania tego największego leśnego kuraka zaczyna przynosić pierwsze owoce. Stan liczebny głuszczy w Turyngii wynosił w 1970 roku 300 sztuk i od tego czasu systematycznie malał do parudziesięciu osobników. Kilka lat temu uznano, że tylko wsiedlanie wyhodowanych w wolierach ptaków może zapobiec całkowitemu zanikowi populacji.

Jak informowaliśmy w numerze 62 (9/2014), w Turyngii został wdrożony program, którego celem jest wzrost liczebności głuszczy do 100 sztuk. Celowi temu służą, oprócz wspomnianego wsiedlania, redukcja liczebności zagrażających temu gatunkowi drapieżników oraz przywracanie naturalnych dla niego biotopów.

W ramach prowadzonego programu, od 2015 roku wdraża się sprawdzoną w Polsce metodę „urodzony by być wolnym”, polegającą na trzymaniu ptaków w warunkach bliskich naturalnym, w których od małego uczą się one samodzielnie znajdować pożywienie, będąc równocześnie pod opieką matki. Na 2017 rok planuje się też sprowadzenie pewnej liczby głuszczy ze Szwecji, celem poszerzenia puli genetycznej rodzimej populacji. Oprócz Turyngii, na terenie Niemiec izolowana populacja głuszczy występuje w Saksonii, a większe skupiska tych ptaków żyją w Lesie Bawarskim, Schwarzwaldzie i Alpach.

Źródło: www.forstpraxis.de (TZ)

USA: Kasztan amerykański – próba odtworzenia populacji

Kasztan amerykański (*Castanea dentata*) był kiedyś głównym gatunkiem lasów liściastych wschodniego wybrzeża USA. Liczebność tego gatunku została znacznie zredukowana w pierwszej połowie XX wieku w wyniku inwazji zawleczonego z Azji grzyba *Cryphonectria parasitica*, wywołującego zgorzel kasztanów.

W celu odtworzenia populacji kasztana amerykańskiego naukowcy stworzyli metodami inżynierii genetycznej hybrydy odporne na infekcję *C. parasitica*. Dr Allison Oakes z Uniwersytetu Stanowego w Nowym Yorku wyjaśnia: "Dodanie jednego genu oksydazy szczawianu, może chronić kasztana amerykańskiego poprzez rozbięcie kwasu szczawianowego wydzielanego przez patogena". Jednak naukowcy natrafili na „wąskie gardło” w pracach związanych z odtworzeniem populacji tego rzadkiego już w USA drzewa, a jest nim produkcja sadzonek produkowanych w warunkach laboratoryjnych, gdzie częstym problemem jest uzyskanie prawidłowego rozwoju korzeni.

Zaprojektowano więc eksperymenty, w ramach których badano wpływ różnych stężeń kwasów humusowych i węgla aktywowanego na wzrost korzeni i pędów sadzonek. Wyniki pokazały, że obecność węgla aktywowanego w glebie znacznie zwiększyła procent sadzonek z dobrze rozwiniętym systemem korzeniowym. Wysokie stężenie kwasów humusowych w połączeniu z węglem aktywowanym sprzyjało rozwojowi systemów korzeniowych. Odkrycia te mogą być wykorzystywane w przypadku innych trudnych do ukorzeniania drzew liściastych, np. *Juglans cinerea*, *J. nigra*, *Quercus alba*.

Źródło: www.sciencedaily.com (HS)

SZWAJCARIA: Jak drzewa „pomagają sobie” nawzajem

Naukowcy z Uniwersytetu w Bazylei opublikowali w „Science” wyniki swoich badań dotyczących zdolności drzew do „dzielenia się” związkami węgla (takimi jak cukry) ze swoimi „sąsiadami”, nawet tymi należącymi do innych gatunków. Rośliny transportują związki chemiczne produkowane w liściach i igłach do gałęzi, pni i korzeni oraz grzybów, które są z nimi w symbiozie.

W lasach pod Bazyleą przeprowadzono eksperyment polegający na zaimplementowaniu znaczonego dwutlenku węgla (zawierającego mniejszą ilość cząsteczek, zawierających atomy węgla o masie atomowej 13) 120-letnim, 40-metrowym świerkom. Pozwoliło to na przeanalizowanie za pomocą specjalistycznego spektrometru w jaki sposób związki węgla przemieszczają się w tkankach roślin. Okazało się że znaczony dwutlenek węgla został przetransportowany do systemu korzeniowego innych drzew, także tych należących do innych gatunków. Odbęto się to za pośrednictwem grzybów występujących w ich systemie korzeniowym. W roślinach występujących w warstwie podrostu nie stwierdzono obecności znaczonego dwutlenku węgla ze względu na inny skład gatunkowy grzybów w ich systemie korzeniowym. Okazuje się po raz kolejny, że las to nie tylko „suma pojedynczych drzew”.

Źródło: www.sciencedaily.com (TH)

AFRYKA: Pierwsze świadome użycie ognia

Zgodnie z nowymi badaniami ogień mógł być używany przez naszych przodków dużo wcześniej niż do tej pory sądzono. Naturalne pożary przestrzeni otwartych kształtowały krajobraz Afryki już 2 do 3 milionów lat temu, zmuszając nasz gatunek do nauczenia się kontrolowania ognia. Ginące w pożarach zwierzęta i rośliny, poddane obróbce cieplnej były łatwiej dostępne i strawialne. Jedną z teorii mówi, że mniejsze zęby wykształcone przez późniejszych przedstawicieli *Homo erectus* były związane ze spożywaniem obrobionego termicznie pożywienia. W tym wypadku pożar ułatwiał zdobycie pokarmu i automatycznie pomagał w jego obróbce. Mogło to spowodować, że nasi dalecy przodkowie zaczęli się interesować samym ogniem i możliwościami jego świadomego wykorzystania. Ewolucja uzębienia, która miała miejsce około 2 mln lat temu, może być wiązana z rozpoczęciem spożywania obrobionego termicznie pokarmu i przez niektórych badaczy uważana za początki celowego używania ognia przez człowieka.

Źródło: www.dailymail.co.uk (BK)

KANADA: Łatwopalna prehistoryczna sosna

Najstarsze skamieniałości sosny sprzed 140 mln lat (okres dolnej kredy) odkryto w Kanadzie – informują naukowcy z University of London na łamach pisma „Geology”. Fragmenty sosny sprzed zostały odkryte przez brytyjskiego geologa Howarda Falcon-Langa w kanadyjskim kamieniołomie w Chaswood położonym w prowincji Nowa Szkocja.

W skamieniałości widoczne są m.in. przewody żywiczne, a także krótkopędy i osadzone na nich dwie igły. Na tej podstawie uznano, że odnalezione fragmenty są pozostałościami sosny dwuigielnej - *Pinus mundayi*. Stwierdzono także, że fragmenty są zwęglone, co oznacza, że kiedy drzewo rosło, las ogarnięty został przez pożar. Jak tłumaczy badacz, w tamtych czasach poziom tlenu w atmosferze był znacznie wyższy niż dziś, a więc pożary lasów zdarzały się dużo częściej.

Źródło: geology.gsapubs.org (HS, TH)

USA: „W pustyni i w puszczy” AD 2016

72-letnia Ann Charon Rodgers wraz z psem przeżyła 9 dni w dziczy, żywiąc się roślinami oraz pieczonym mięsem żółwia na terenie rezerwatu White Mountains w stanie Arizona w USA. Kobieta zaginęła 31 marca podczas podróży do rodziny mieszkającej w Phoenix. Jej samochód odmówił posłuszeństwa na trasie w pobliżu Canyon Creek, na terenie rezerwatu Indian „White River Apache Reservation”. Rodgers próbowała wspinać się na okoliczne wzniesienia w poszukiwaniu zasięgu sieci komórkowej, ale niestety bezskutecznie. 3 kwietnia otrzymano powiadomienie o jej zaginięciu i rozpoczęto poszukiwania. Na początkowym etapie akcji ratunkowej odnaleziono jedynie jej samochód, posiadający rejestrację wskazującą na właściciela z Tuscon. Kilka dni później udało się odnaleźć z patyków i gałęzi napis „HELP” ułożony obok czaszki dużego zwierzęcia oraz jej wierzchnie okrycie i odręczną notatkę na temat kierunku dalszej wędrówki. Wreszcie 9 kwietnia odnaleziono jej obozowisko, a kobietę przetransportowano do szpitala w Payson. Jak się okazało, wiedza na temat technik przetrwania w głuszy pozwoliła jej pozostać przez ten czas w stosunkowo dobrym stanie zdrowia, choć jak podkreślają ratownicy, powinna ona być zostać w pobliżu samochodu. Wkrótce została wypisana ze szpitala i wróciła na łono rodziny.

Źródło: www.dailymail.co.uk/news (TH)

Zespół redakcyjny: prof. Andrzej Klocek (AK), Tomasz Hycza (TH), Krzysztof Jodłowski (KJ),

Michał Kalinowski (MK), Bartłomiej Kołakowski (BK), Hanna Szmidla (HS),

Tadeusz Zachara (TZ) - redaktor prowadzący; **Współpraca:** Wojciech Gil (WG)

Adres redakcji: Instytut Badawczy Leśnictwa, Sękocin Stary, ul. Braci Leśnej 3, 05-090 Raszyn;

e-mail: T.Zachara@ibles.waw.pl, www.ibles.pl

